

KWESTIONARIUSZ, RACZEJ PRUSA NIŻ PROUSTA, RÓWNIEŻ ANONIM¹

Portret jakiego człowieka malujesz (za pomocą słów)w swoich utworach?

„Różnego” przede wszystkim - niejednorodnego, z lekka pogubionego, szukającego nadziei w wielości postrzeżeń.

Czy to jest Twój portret?

Niekoniecznie.

W jakim świecie żyje ten człowiek?

W naszym, najszcześniejszym ze światów. ;)

W jakiej scenerii i w jakiej rzeczywistości go zastajemy?

Generalnie sceneria jest lekko upiorna, zatem realistyczna - nie wymyślam światów - podpatruję „podświaty”.

Jak oceniasz bohaterów (bohatera), rzeczywistość o której piszesz i śpiewasz?

Nie oceniam, nie wartościuję, oni są.

Co starasz się zaakcentować w swojej twórczości?

To, że ludzie są różni, nawet w obrębie własnego „ja” - częściej kryją się za maską bezwzględności niż tacy są naprawdę. W pewnym stopniu staram się pisać „szczerze” tzn. dotykać tylko istotnych uczuć, momentów, zjawisk.

Co łączy Twoje utwory?

Autor.

Jakie wymagania należy współcześnie spełniać, aby muzyka cieszyła się dużym uznaniem?

Co oznacza uznanie? Ilość sprzedanych płyt? Jeśli tak to po prostu musi trafiać w swój czas, swego odbiorcę i właściwego menedżera produktu.

Jeśli uznanie wynika z jakości - rzecz musi być rzadko pokazywana ;)wtedy nie wytrze się do cna.

Czy uważasz, że spełniasz te wymagania?

Niekoniecznie (zauważmy że są tu aż trzy „nie”) ;)).

Czy starasz się przestrzegać określonej konwencji?

Raczej nigdy.

Do kogo adresujesz swoje słowa?

¹ Podobnie, jeśli ktoś rozpozna powyższe pytania, proszę o kontakt ☺

Do ludzi którzy czasem myślą. A dotyczy to wszystkich osobników naszego gatunku. Różne bywają tylko okresy tego myślenia.

Do ludzi którzy czują. I tu jak wyżej.

Do ludzi którzy szukają sensów. Sensu. Słów.

Przemawiasz ze sceny, jak myślisz, jak duży wpływ możesz wywierać i czy w ogóle masz świadomość wywierania ewentualnego wpływu na słuchaczy?

Jasne że mam świadomość wpływu, jednak co do jego zakresu, nasilenia i konsekwencji specjalnie się nie łudzę.

Czy czujesz się w związku z tym odpowiedzialny, zwłaszcza za młodych ludzi?

Nie. Nie jestem gwiazdą estrady. Ani anorektycznym kreatorem mody.

Jak oceniasz kulturę masową?

Nie znam innej. ;) Jednak siłą rzeczy pójdzie „w lud” sprawia że kultura dostosowuje się do ściśle pragmatycznego traktowania jej wytworów. Chleb dla brzucha, melasa dla uszu, klapki na oczy...

Przepraszam za lakoniczność. Generalnie nie umiem już odpowiadać na takie pytania bez sarkazmu i pochodnych. Przepraszam raz jeszcze.